

Marek Wagner*

Udział wojska litewskiego w wojnie polsko-tureckiej w latach 1684-1699

Podpisanie dnia 5 marca 1684 r. w Linzu traktatu sojuszniczego między pełnomocnikami Rzeczypospolitej, Cesarstwa oraz Republiki Weneckiej, o charakterze zaczepno - odpornym, przyniosło w konsekwencji utworzenie Świętej Ligi skierowanej przeciwko Imperium osmańskiemu¹. W wewnętrznej sytuacji państwa polsko-litewskiego oznaczało to wzmocnienie autorytetu i pozycji Jana III na arenie międzynarodowej oraz realizowanie planów dworu królewskiego w zakresie polityki dynastycznej, ale jednocześnie umacniało poczucie zagrożenia magnackiej opozycji, wspierane przez obie dyplomacie - francuską i brandenburską. Uwidaczniało się to zwłaszcza w kilku spiskach antykrólewskich, utrudniających także skuteczność przygotowań wojennych podjętych na początku 1684 r.².

Z tych właśnie powodów dopiero w kwietniu opracowano plan operacyjny kampanii, polegający na wprowadzeniu wojsk koronnych oraz litewskich na obszary Mołdawii, a następnie marsz w kierunku Dunaju, gdzie przy pomocy armii austriackiej Sobieski zamierzał zniszczyć stacjonujące tutaj korpusy osmańskie - król planował także zmuszenie ord tatarskich do neutralności, odcięcie Kamieńca od posiłków tureckich, a ponadto osadzenie na tronie w Mołdawii wiernego mu hospodara albo królewicza Jakuba³.

Początkowo musiano zwalczać na Podolu liczne czambuły tatarskie, ale na początku lipca hetman Jabłonowski przyspieszył koncentrację oddziałów koronnych w obozach pod Lwowem. Oczekiwano również na mobilizację sił litewskich, chociaż ta przebiegała jednak dość opieszale. Przede wszystkim kwestie proceduralne w dowództwie litewskim nie były zakończone, bowiem po śmierci hetmana polnego Jacka Jana Ogińskiego (luty 1684 r.), Sapieha nie wyrażał zgody na mianowanie nowego królewskiego kandydata, Józefa Słuszki, z powodów czysto politycznych. Komplikowała się ponadto sprawa przydziału subsydiów papieskich, bowiem nuncjusz żądał dostarczenia mu komputu oddziałów litewskich i dopiero wówczas zadeklarował sumę ponad 200 tys. zł na potrzeby wojsk

* Prof. dr hab. Marek Wagner - Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; zainteresowania badawcze: historia wojskowości, działania militarne armii Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.; marek.wagner@uph.edu.pl

¹ Wagner (2013) 18-32.

² Górna (1996) 147-152.

³ Wagner (2013) 118-123.

Wielkiego Księstwa. Konsultacje trwały aż do końca czerwca, gdy wspólnie uzgodniono popis jednostek na 15 lipca⁴.

Ostatecznie w obozach w rejonie Lwowa zgromadzono około 12-15 tys. żołnierzy koronnych, zaś armię litewską obliczamy na około 5-6 tys. ludzi, a wraz z posiłkowymi kontyngentami brandenburskim, kurlandzkim i kozackim Jan III dysponował armią liczącą około 23-25 tys. żołnierzy z 50-60 działami polowymi⁵.

Zachowany komput litewski z 24 marca 1684 r. pozwala na dokładniejsze odtworzenie ówczesnego składu wojsk hetmana Sapiehy. Obejmował on 6 chorągwi husarskich, 23 petyhorskie, 9 rajtarskich, kozackich i tatarskich, a ponadto 16 regimentów i skwadronów piechoty, 17 jednostek dragońskich i 6 chorągwi piechoty węgierskiej – w sumie dawało to 10 130 stawek żołdu, a więc około 8-9 tys. ludzi. Odliczając około 3,0 tys. żołnierzy pozostałych w zamkach, w kampanii 1684 r. uczestniczyło ogółem około 3,0 tys. kawalerii i tyleż samo piechoty i dragonii z kilkunastoma działami polowymi⁶.

W połowie sierpnia armia koronna skoncentrowała się pod Brzeżanami, a wojska litewskie przybyły około 20 - 21 sierpnia pod Wiśniowczyk, podążając tradycyjnie od Janowa wzdłuż Bugu na Gliniany do Pomorzan. 21 sierpnia nadal tutaj obozowały, zaś hetman Sapieha tłumaczył się listownie Janowi III, iż zmuszony jest czekać jeszcze kilka dni na maruderów i na żołnierzy, którzy z powodu fatalnego zaopatrzenia wojska, zostali wysłani do okolicznych wsi po zapasy żywności i paszy dla koni⁷.

Tymczasem 21 sierpnia oddziały koronne maszerowały już na Podhajce, Buczacz oraz Jazłowiec, opanowując 23 sierpnia ten ostatni zamek turecki. Dalszy marsz biegł do Żwańca, gdzie armia królewska dotarła 1 września, i gdzie przybyły także jednostki litewskie. Jan III, pomimo opozycji senatorów i wyższych dowódców, podjął jednak decyzję o budowie mostu na Dniestrze i o przeprawie do Mołdawii. Jednak z powodu ulewnych deszczy i znacznego zimna, utrudniającego budowę przeprawy, w końcu września zrezygnował z realizacji swych dotychczasowych planów i zdecydował o przemarszu pod Kamieniec Podolski. Podczas marszu, w pierwszych dniach października, wielokrotnie dochodziło do drobnych potyczek z Tatarami, zwycięskich dla Koroniarzy i Litwinów, ponieważ wojska królewskie maszerowały szykiem ubezpieczonym. Jednym z głównych jego elementów było lewe skrzydło litewskie, które z powodzeniem odpierało uderzenia czambułów tatarskich, m.in. przed 11 paździer-

⁴ Zob. Malejka (2001); Malejka (2001).

⁵ Wagner (1997) t. 1, 194-195.

⁶ Komput wojska JKM Wielkiego Księstwa Litewskiego nowego zaciągu do rozdania hiberny w roku 1684 dnia 24 miesiąca marca", [w:] J. W. Poczubot-Odlanicki, *Pamiętnik [1640-1684]*, ed. A. Rachuba, Warszawa 1987, 349-353.

⁷ K. Sapieha do Jana III, Wiśniowczyk 21 VIII 1684, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 163, t.4, k. 333.

nika w rejonie Kamieńca kawaleria hetmana Sapiehy pobiła oddziały Tatarów oraz Turków kamienieckich.

9 października pod Paniowcami Jan III podjął decyzję o odwrocie, zaś podczas przemarszu poprzez Żwaniec i Kolendziany do Czortkowa (11-16 października) król zamierzał zakwaterować wojska nad Dniestrem i wiosną rozpocząć wielką ofensywę na Mołdawię, ale silna opozycja wielu magnatów i wojskowych zmusiła monarchę do kontynuowania odwrotu. 25 października Polacy i Litwini znajdowali się już pod Jazłowcem, zaś po zakończeniu rady wojennej (27 października) jednostki rozeszły się na leża zimowe. Oddziały litewskie kontynuowały marsz ku północy, na Buczacz, Podhajce, Brzeżany, Pomorzany, Gliniany i dalej w kierunku Janowa (Podlaskiego), gdzie dotarły w końcu listopada. Część chorągwi jazdy pozostała jednak pod Zbarażem, osłaniając kwatery litewskie, i tutaj w grudniu 1684 r. pobiły one nieznanego czambuła tatarskiego, plądrując okoliczne obszary w poszukiwaniu żywności⁸.

Obrady sejmu warszawskiego (15 II – 30 V) w 1685 r. zakończyły się sukcesem stronnictwa dworskiego, bowiem posłowie ratyfikowali warunki traktatu Świętej Ligi, udzielając Janowi III poparcia dla kontynuowania działań wojennych przeciw Imperium osmańskiemu. Ale późna pora, jak i poczynania opozycji antykrólewskiej, zwłaszcza litewskiej, spowodowały, iż właściwe przygotowania wojenne rozpoczęto dopiero w czerwcu. Lipcowa koncentracja oddziałów koronnych wykazała bardzo słabą ich mobilizację – w obozie wojskowym pod Buskiem znajdowało się tylko kilkanaście chorągwi jazdy, brakowało piechoty, dragonii i artylerii, nadal oczekiwano na przybycie spóźniających się tradycyjnie wojsk litewskich⁹.

Korpus ten liczył wówczas około 2 - 3 tys. kawalerii (30 chorągwi), a jego dowódcą był nowo mianowany hetman polny litewski, Józef Słuszka, który jako urzędnik królewski otrzymał polecenie stworzenia w Wielkim Księstwie silnego stronnictwa antysapieżyńskiego, przyjaznego polityce wewnętrznej i zagranicznej Jana III. Ogółem połączone siły hetmańskie liczyły wówczas około 18-21 tys. oficerów i żołnierzy litewskich¹⁰.

Nie posiadając planu operacyjnego, hetman Jabłonowski ulokował swoje oddziały nad Dniestrem, pod Uściem, oczekując na rozkazy Jana III. Dopiero w pierwszych dniach września, z powodu informacji o tureckim transporcie żywności i amunicji organizowanym w rejonie Cecory, hetmani zdecydowali się na podjęcie działań zaczepnych na obszarze Mołdawii dla zablokowania marszu konwoju do Kamieńca. W połowie września siły koronne i litewskie opuściły obóz i pomaszerowały w kierunku Śniatynia, kierując się następnie, po przejściu Prutu, wzdłuż rzeki do wsi Bojan, nad rzeczką Hukau. Obydwa korpusy dotarły tutaj 29-30 września. Po drugiej stronie stwierdzono obecność znacznych sił ta-

⁸ Opis działań wojennych - Wagner (2013) 143-195.

⁹ Wasilewski (2002) 34-100.

¹⁰ Wasilewski (2002) 87-88.

tarskich, toteż hetmani nakazali utworzyć warowny obóz, zamierzając tutaj stawić opór wojskom przeciwnika.

30 września hetmani uformowali szyk bojowy, w centrum i na prawym skrzydle znajdowały się jednostki koronne, z taborem kozackim, na lewym siły litewskie, gdzie kontyngent jazdy wzmacniała piechota i dragonia. Już 1 października orda tatarska atakowała pierwszą linię wojsk koronnych, ale poniosła porażkę i wycofała się za Hukau, dlatego hetmani przeprawili za rzeczkę grupę jazdy, która miała rozpoznać pozycje Tatarów oraz Turków, bowiem na pole walki dotarł już wówczas korpus osmański, wspomagając walczących ordyńców. Pod silnym naporem tatarsko-tureckim Polacy zostali zepchnięci za przeprawę, a następnie całe zgrupowanie hetmańskie zostało zagrożone natarciem przez mieszany korpus kawalerii i janczarów tureckich. Jabłonowski i Słuszka przegrupowali wówczas oddziały, a silne szarże jazdy i ogień piechoty ostatecznie powstrzymały natarcie przeciwnika.

Podczas tych działań jazda litewska pozostawała w szyku i w pewnym momencie została zaatakowana przez Tatarów, ale broniąc się zażarcie, z czasem przeszła do kontrnatarcia. Wspomagana przez ochotników, ścigała później ordyńców aż za rzeką, skąd musiała jednak wycofać się na swoje pozycje wyjściowe. Tutaj ponownie została zaatakowana przez Tatarów, ale zwłaszcza dzięki dzielnej postawie hetmana Słuszki, który wiele razy narażał własne życie, zyskując w zachowanych opisach starcia pod Bojanem miano „walecznego lwa”, powstrzymano napór wroga. W następnym etapie działań, podczas odwrotu wojsk hetmańskich, ten dzielny dowódca także wielokrotnie dowodził w boju chorągiewami jazdy litewskiej, a jak pisał hetman Jabłonowski - wspierał go także skutecznymi radami w czasie walk z Tatarami i Turkami¹¹.

2 października hetmani podjęli decyzję o odwołaniu swych jednostek, ale ten rozpoczął się dopiero rankiem 9 października, bowiem przez cały tydzień Tatarzy silnymi atakami dezorganizowali wymarsz z obozu żołnierzy, dział i taborów, a nawet lekka jazda litewska miała trudności w rozpoznaniu terenu. Polacy i Litwini maszerowali bardzo powoli, a to z powodu niekorzystnych warunków naturalnych (wzgórza, lasy, strumyki), jak również ataków Turków i Tatarów, zagrażających maszerującym oddziałom. Podczas przemarszów, Litwini pełnili przeważnie służbę rozpoznawczą i wartowniczą, a czasami też uczestniczyli w pościgu za nieuchwytną jazdą tatarską. 12 października obaj hetmani przeprowadzili bezpiecznie swoje oddziały przez zalesione wzgórza Bukowiny, wychodząc na trakt do Linkowiec, skąd następnie Polacy i Litwini pomaszerowali w kierunku granicy państwa, lokując się następnie w obozach wojskowych pod Czerlenicą i Horożanką nad Dniestrem¹².

Jednostki litewskie hetmana Słuszki pozostały w obozie pod Horożanką, nad Dniestrem, gdzie 30 października odbyło się koło generalne. Wybrano tam

¹¹ Wagner (1997) t. 1, 217-220.

¹² Opis działań wojennych – Wasilewski (2002) 101-268.

dwóch delegatów od wojska, porucznika Tomasza Zawiszę, podstolego mińskiego, i chorążego Samuela Jurewicza, miecznika wołkowyskiego, dla których opracowano pisemną instrukcję przeznaczoną do przyszłych rozmów z królem Janem III. Wojsko litewskie domagało się wypłaty hiberny, łącznie z armią koronną (w dniu 11 listopada), i w sposób terminowy. Dopominano się rozdziału funduszu hiberny na dwie części, jedną winni otrzymać uczestnicy kampanii 1685 r., drugą mieli „odrobić” w przyszłym roku żołnierze z korpusu hetmana Sapiehy, kwaterujący nadal na obszarze Wielkiego Księstwa. Ową instrukcję podpisał hetman Słuszka, ale wymowa wspomnianego dokumentu była czytelna, starano się zabezpieczyć interesy jego podkomendnych, lecz pamiętano także i o żołnierzach, którzy z różnych powodów nie brali udziału w kampanii bukowińskiej 1685 r.¹³.

Ostatnim aktem koła generalnego było wyznaczenie kwater zimowych dla poszczególnych jednostek, które na początku listopada pomaszerowały w kierunku ziem wołyńskich. Kwestia określenia miejsc zakwaterowania stała się wkrótce powodem konfliktu pomiędzy hetmanami litewskimi. Samowolne działania Słuszki były więc powodem krytycznego listu hetmana Sapiehy do Jana III, w którym hetman wielki oskarżał swego „kolegę” o brak uzgodnień w sprawie wyznaczenia kwater i wysokości hiberny, prosząc także monarchę o rozwiązanie zaistniałego sporu.

Wydaje się jednak, że właściwym powodem konfliktu był postępowanie hetmana Słuszki, który jeszcze w połowie października nakazał ściąć 30 oficerów litewskich, ze skrzydła sapieżyńskiego, którzy ulokowali chorągwie jazdy w rejonie Kamieńca, wbrew wyraźnym poleceniom Jana III i Słuszki. Owi oficerowie dowodzili bowiem posiłkową grupą kawalerii, która została skierowana z obozów wołyńskich na Bukowinę dla wsparcia wojsk hetmana Jabłonowskiego, a która to grupa, łamiąc królewskie rozkazy, bezczynnie stała prawie cały miesiąc pod twierdzą kamieniecką. W istocie, konflikty w dowództwie litewskim posiadały wyraźny wydźwięk polityczny, nakładając się na ówczesny spór między opozycją magnacką a dworem Sobieskich¹⁴.

Jeszcze w końcu 1685 r. Jan III przedstawił zainteresowanym w kraju i za granicą nowy plan strategiczny kampanii 1686 r., polegający na opanowaniu przez wojska królewskie brzegów Dunaju, odcinając w ten sposób Mołdawię i Wołoszczyznę od wpływów osmańskich, blokując ordy tatarskie (budżackie i nogajskie) i tym samym zmuszając turecki garnizon Kamieńca do kapitulacji. Projekty królewskie zostały przeforsowane i przyjęte podczas rady senatu (3-

¹³ „Instrukcja wojska litewskiego”, Horożanka 30 X 1685, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47, t. 1, k. 279-281.

¹⁴ K. Sapieha do Jana III, Roś 14 XII 1685, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 12, k. 210-211v.

-5 XII 1685), rady wojennej (9 I 1686) oraz następnej rady senatu (3 III 1686), pomimo silnych oporów części opozycyjnych magnatów¹⁵.

Uporządkowały one sytuację wojsk koronnych na ziemiach podolskich czy ruskich w postaci kilku wydzielonych zgrupowań wojskowych, zaś oddziałom litewskim wyznaczono koncentrację pod Lwowem. Na początku marca 1686 r. Jan III otrzymał list od hetmana Sapiehy o przygotowaniach wojennych w Wielkim Księstwie, które miały przynieść mobilizację w obozie pod Lwowem w końcu maja. Czynności te przebiegały spokojnie i skutecznie, na początku maja Sapieha nadal obiecywał królowi gotowość swych podkomendnych na dzień 25 maja. Jednak w końcu maja, gdy okazało się, że z powodu choroby hetman wielki pozostanie w Brześciu, król Jan III nakazał hetmanowi Słuszcze zająć stanowiska w obozie wojskowym pod Zbarażem, a następnie wykonać marsz do Jazłowca i do Łuki, w celu zakwaterowania jednostek litewskich w obozie królewskim pod Kolińcami w końcu czerwca.

Właściwie przeprowadzona mobilizacja przyniosła w połowie lipca 1686 r. koncentrację około 25 tys. żołnierzy koronnych oraz ponad 10 tys. litewskich, ogółem do 40 tys. ludzi z ponad 100 działami i moździerzami. 20 lipca miała miejsce pod Chocimierzem rada wojenna, podczas której sprecyzowano oraz wytyczono kierunek marszu do Mołdawii, dla nawiązania łączności z armią cesarską w Siedmiogrodzie i odcięcia Kamieńca od dostaw zaopatrzenia¹⁶.

Warto dodać, iż przeprowadzony 20 lipca popis wojsk litewskich został w dowództwie królewskim oceniony bardzo wysoko, z kolei świadek zdarzenia i znany pamiętnikarz Filip Dupont z zachwytem opisał bardzo dobre uzbrojenie i wyposażenie kawalerii litewskiej, a ponadto jego uwagę zwróciło właściwe umundurowanie piechoty i dragonii Wielkiego Księstwa, nie wspominając o korpusie artylerii z 16 działami i kilkoma moździerzami, ze sporym zapasem kul, prochu oraz sprzętu wojskowego. Należy podkreślić, iż hetman Słuska dokonał sporego wysiłku, by odpowiednio przygotować oddziały litewskie do tegorocznej kampanii, zaś jedynym mankamentem były tradycyjne konflikty w wyższym dowództwie, między Słuską a bratem hetmana wielkiego, Leonem Bazylim Sapiehą, ówczesnym generałem artylerii¹⁷.

Wymarsz połączonych sił polsko - litewskich nastąpił 21 lipca w kierunku Śniatynia, przeprowiono się więc przez wzgórza i lasy Bukowiny, wychodząc w rejonie Bojana, a 2 sierpnia armia obozowała pod Pererytą. Kontynuowano dalej przemarsz w kierunku Cecory, mimo że król Jan III otrzymał informacje o odejściu wojsk austriackich z Siedmiogrodu i obecności w Mołdawii silnego zgrupowania tatarskiego. W połowie sierpnia opanowano obszar pomiędzy Jassami i Cecorą, a na radzie wojennej 15 sierpnia podjęto decyzję o marszu na Buziak, w celu zgniecenia tamtejszych ord tatarskich. Kiedy otrzymano także

¹⁵ Wagner (1997) t. 1, 227-229.

¹⁶ Chowaniec (1931) 23-37.

¹⁷ Chowaniec (1931) 40-41.

wiadomości o wymarszu korpusu tureckiego z nad Dunaju do Mołdawii, armia królewska skierowała się teraz na Falczyn i Gałac, dwie naddunajskie twierdze osmańskie. Jednak opozycja części dowódców polskich i litewskich wymogła na Janie III (1 września) odwrót do Jassy i utworzenie pod miastem bazy operacyjnej. Jassy osiągnięto 15 września, a z powodu pożaru miasta, który strawił zapasy żywności i fortyfikacje miejskie, rada wojenna podjęła decyzję o kolejnym odwrocie ku północnej Mołdawii. Pozycje wojsk tureckich i tatarskich stwarzały jednak realne niebezpieczeństwo jego odcięcia, a także wprowadzenia przez Tatarów transportu żywności i amunicji do Kamieńca, a zatem postanowiono pomaszerować ku granicy państwa. Tocząc po drodze potyczki z czambułami tatarskimi, a także zajmując niektóre zameczki i forty mołdawskie, 13 października wojska królewskiego dotarły w rejon Śniatynia.

Planowano nadal podjąć działania zaczepne pod Kamieńcem Podolskim, ale na radzie wojennej pod Nieżwiskami 21 października zadecydowano o utworzeniu obozów dla wojsk koronnych ulokowanych nad Dniestrem i tym samym o zakończeniu kampanii. Natomiast 22 i 23 października odbyły się jeszcze koła wojskowe obu armii, po czym jednostki litewskie odesłano na ziemie poleskie i wołyńskie na zimowe kwatery¹⁸.

Oceniając działania Litwinów podczas kampanii 1686 r., należy podkreślić wyjątkowo dobre ich przygotowanie do wykonania planów królewskich, nadal jednak widoczne były negatywne zjawiska organizacyjne, a nawet proces ich pogłębiania się w tychże latach. Z zachowanych źródeł wynika wyraźnie, że wprawdzie armia litewska zajmowała w szyku wojsk królewskich tradycyjnie lewe skrzydło, ale podczas działań zaczepnych, jak i obronnych, operowała praktycznie jako samodzielny korpus. Negatywnym zjawiskiem był również tradycyjny podział armii litewskiej na dwa odrębne skrzydła – zatem prawym dowodził generał artylerii Leon B. Sapieha, zaś lewym hetman Słuszka, a ich liczne konflikty, ujawniające się w trakcie kolejnych kampanii, świadczyły o pogłębiającym się kryzysie w wyższym dowództwie wojsk litewskich.

Plan operacyjny kampanii 1687 r. rodził się dość opieszale, a to z powodu konieczności powstrzymania wiosennych wypadów czambułów tatarskich z Mołdawii, które konwojowały transporty żywności do twierdzy kamienieckiej. Próbowano uzgodnić również szczegóły współpracy wojskowej z Moskwą, wynikającej z warunków tzw. pokoju Grzymułtowskiego podpisanego w 1686 r. Wprawdzie Jan III naciskał na opanowanie Mołdawii i osadzenie na tronie hospodarskim wiernego Polsce władcy, ale z powodu niepowodzeń Rosjan podczas kampanii krymskiej, zdecydował się ostatecznie na realizację planu odzyskania Kamieńca. I tych kwestii dotyczyły ożywione spotkania hetmanów wielkich, Jabłonowskiego i Sapiehy, w czerwcu i lipcu w Sokalu, co poważnie niepokoiło Sobieskiego¹⁹.

¹⁸ Chowaniec (1931) 55-106.

¹⁹ Maroń (1990) 97-102.

Pierwszym etapem kampanii 1687 r. była lipcowa wyprawa zgrupowania wojsk koronnych (około 4-5 tys. kawalerii i dragonii) pod komendą pułkownika Zygmunta Zbierchowskiego pod Kamieniec, gdzie w kilku drobnych walkach i potyczkach pobito załogę turecką, uzyskując informacje o możliwościach zdobycia twierdzy. Dopiero w dniach 21-22 sierpnia odbyła się w Buczaczu rada wojenna, z udziałem Jana III i hetmanów koronnych i litewskich, gdzie król zaprezentował koncepcję tegorocznego planu operacyjnego – zakładał on blokadę załogi kamienieckiej i bombardowanie twierdzy. Był to zaledwie jeden z wariantów tegorocznych działań zbrojnych, ponieważ już w liście do hetmana Sapiehy, z 10 sierpnia, król Jan III zaprezentował własną koncepcję współdziałania wojsk polsko-litewskich oraz rosyjskich. Rosjanie mieli zatem działać zaczepnie na Oczaków, Polacy i Litwini na Budżak, dla opanowania i przygotowania baz operacyjnych dla przyszłej wspólnej ofensywy w kierunku Mołdawii i Krymu²⁰.

Armia litewska, licząca wówczas około 6-7 tys. żołnierzy, stacjonowała w obozie pod Sokalem, przygotowując się w czerwcu i w lipcu do rozpoczęcia działań wojennych. Zapewne już w połowie lipca Litwini wyruszyli ze swych kwater i pomaszerowali w kierunku obozu wojsk koronnych pod Jagielnicą. Trasa marszu przebiegała przez Złoczów, Zborów, Kupczyńce, Jagielnicę i dalej w rejon Kamieńca, bowiem tam kierowała się armia koronna (około 16-17 tys. ludzi) pod dowództwem królewicza Jakuba Sobieskiego oraz hetmana Stanisława Jabłonowskiego.

W końcu sierpnia nastąpiła już koncentracja wojsk polskich i litewskich w obozie pod Oryninem nad Zbruczem – rankiem 30 sierpnia do obozu przybył korpus wojsk litewskich, który przemaszerował tegoż dnia przed królewiczem Jakubem w szyku bojowym, wykazując dobre uzbrojenie i wyposażenie oraz właściwe wyszkolenie²¹.

Działania wojenne ograniczały się jedynie do dziennego ostrzału z dział i z broni piechoty pozycji garnizonu osmańskiego, a na noc jednostki koronne i litewskie powracały do obozu. Niekiedy dochodziło również do drobnych, ale zwycięskich, potyczek z konnicą turecką, w czym szczególnie zasłużyły się chorągwie kawalerii litewskiej. Blokada trwała w dniach 1-5 września, kiedy stwierdzono obecność pod twierdzą znacznych posiłków tatarskich. Chociaż starano się sprowokować ordyńców do stoczenia bitwy, jednak ostatecznie wojska polsko-litewskie wycofały się do obozu pod Mielnicą (9 września) i do Szypowców (11 września). Dwa dni później królewicz Jakub, w towarzystwie hetmanów, wyjechał do Złoczowa na spotkanie z Janem III. Kampania 1687 r. została w ten sposób zakończona, a jednostki koronne pomaszerowały na leża

²⁰ Jan III do K. Sapiehy, Żółkiew 10 VIII 1687, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 422, s. 191.

²¹ Jan III do S. A. Szczuki, Jazłowiec 9 IX 1687, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47, t. 3, s. 156.

zimowe, litewskie tradycyjnie zakwaterowały się na ziemiach wołyńskich i polskich²².

Kampania 1688 r. rozpoczęła się ze sporym opóźnieniem spowodowanym konfliktami wewnętrznymi, pomiędzy dworem Jana III a opozycją magnacką, i rokowaniami polsko-moskiewskim w celu uzgodnienia form współdziałania militarne. Dopiero w maju hetman Jabłonowski wydał pierwsze uniwersały do wojsk koronnych, dotyczące mobilizacji jednostek, a ponownie w czerwcu o organizacji obozu generalnego pod Jazłowcem, gdzie winny koncentrować się wszystkie oddziały koronne i litewskie.

Koncentracja wojsk Wielkiego Księstwa nastąpiła tradycyjnie już w obozie pod Beresteczkiem, na początku czerwca, skąd jednostki ruszyły w kierunku Jazłowca – czołowa grupa 38-40 chorągwi kawalerii dotarła do generalnego obozu w ostatnich dniach czerwca, a natomiast niewielki korpus piechoty z kilkoma działami wyruszył dopiero na początku lipca spod Beresteczka²³.

Tymczasem na początku lipca w obozie pod Jazłowcem hetman koronny Jabłonowski zgromadził około 10 tys. jazdy i dragonii (piechota pozostawała we Lwowie), po czym, bez porozumienia się z Janem III, wyruszył w kierunku Kamieńca Podolskiego, gdzie zmierzał konwój 40-50 wozów z prowiantem i z amunicją, osłaniany przez zgrupowanie tatarskie pod komendą Bek murzy. W wyniku działań zaczepnych na przedpołu twierdzy, do końca lipca, Polacy i Litwini zablokowali dostęp do Kamieńca, odpychając konwój tatarski i bijąc z powodzeniem liczne wypady załogi kamienieckiej.

W połowie sierpnia, po otrzymaniu informacji o spodziewanym nadejściu kolejnego konwoju do Kamieńca, hetman Jabłonowski przeniósł obóz nad Dniestr, w rejon Żwańca, planując blokadę przeprawy w rejonie Chocimia. Tatarzy uprzedzili jednak zamierzenia hetmana i 18 sierpnia przeprawili się na drugi brzeg Dniestru, nad rzeczkę Smotrycz, zagrażając pozycjom polsko-litewskim. Doszło wówczas (21 sierpnia) pod Paniowcami (na południe od Kamieńca) do potyczki, zakończonej zwycięstwem oddziałów hetmańskich nad Tatarami. W starciu tym odznaczyły się chorągwie kawalerii litewskiej hetmana Sapiehy, który dowodził lewym skrzydłem szyku bojowego wojsk królewskich. W momencie silnego naporu ordy tatarskiej potrafił umiejętnie przegrupować na polu walki własne jednostki i przeprowadzić kontrnatarcie na pozycje przeciwnika, powodując jego ucieczkę²⁴.

Tymczasem w drugiej połowie sierpnia Jan III nadal nie sformułował planu przyszłej kampanii wojennej, wahając się pomiędzy koncepcją wkroczenia do Mołdawii a podjęciem oblężenia Kamieńca. Hetman Sapieha stał wówczas na stanowisku rozpoczęcia działań zaczepnych przeciw załodze tureckiej w Ka-

²² Maroń (1990) 102-104.

²³ Wagner (1997) t. 2, 18-23.

²⁴ S. A. Szczuka do Jana III, obóz pod Torskiem 13 IX 1688, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47, t. 1, s. 605-611.

mieńcu, i chociaż Jan III i Jabłonowski byli przeciwni takiej koncepcji, to jednak zdawali sobie sprawę, iż opozycja Sapiehy praktycznie przekreślała plany operacyjne polskiego monarchy. Próba przezwyciężenia kryzysu było skierowanie do obozu Stanisława A. Szczuki w celu omówienia z hetmanami dalszych zamierzeń wojennych. Jednak rada wojenna, która zebrała się 22 sierpnia, nie przyniosła rozstrzygnięcia, uzgodniono jedynie, że siły koronne pozostaną pod Żwańcem, a litewskie przeniesiono pod Krzywczyk nad rzekę Tarnawę (25 km na północny wschód od Kamieńca).

Odejście ord tatarskich za Dniestr spowodowało, iż Jabłonowski i Sapieha podjęli decyzję o wymarszu w kierunku Zbruczu, co nastąpiło 25-26 sierpnia, chociaż w trakcie przemarszu wojska polsko-litewskie były atakowane przez Lipków kamienieckich. Mimo to Polacy i Litwini maszerowali wzdłuż Dniestru, pokonując kolejne jego dopływy, jak Niczlawa i Seret – tutaj 5 września, pod wsią Kołodrubka, doszło do starcia zbrojnego z czambułami tatarskimi oraz z Lipkami kamienieckimi podczas przeprawy przez rzekę. Podczas tychże walk ponownie odznaczyła się jazda litewska, która silnymi szarżami odepchnęła Tatarów na lewym skrzydle szyku, powodując odwrót ordyńców i bezpieczną przeprawę do Wasilkowa, a w konsekwencji marsz oddziałów do Czortkowa, osiągając 7-8 września rejon tegoż miasta²⁵.

Działania te zostały uzgodnione z Janem III, który nadal zamierzał podjąć ofensywę na kierunku kamienieckim lub mołdawskim, oczekując na transport dział, z amunicją i z żywnością, zorganizowany we Lwowie przez generała artylerii Marcina Kątskiego. W jego skład weszły również działa litewskie, transportowane spod Beresteczka pod komendą generała artylerii Mateusza Romera, ochraniające przez chorągwie jazdy gen. Jana Wilhelma Bockuma. Z powodu braku funduszy, prace organizacyjne ukończono dopiero 25 - 26 sierpnia, po czym konwój polsko-litewski skierowano spod Lwowa traktem na Brzeżany, Podhajce i Buczacz. Z listu Jana III do Szczuki wiemy jednak, iż dowódcy litewscy maszerowali osobno, nie czekając na transport Kątskiego, co niepokoiło króla, bowiem Litwini dysponowali silną kawalerią niezbędną dla ochrony konwoju dział i wozów. Pomimo to dalszy marsz przebiegał bez zakłóceń, a oddziały polskie oraz litewskie dotarły do Buczacza 3 września. Natomiast posiłkowy „korpus artyleryjski” osiągnął rejon Czortkowa w dniach 9 -11 września.

13 września w pobliskiej wsi Torskie odbyła się rada wojenna, z udziałem hetmanów, generałów i oficerów polskich i litewskich oraz Szczuki, podczas której spodziewano się wypracować plan dalszych działań zaczepnych, na co szczególnie nalegał Jan III. A.S. Szczuka w imieniu króla przedstawił projekt oblężenia Kamieńca, co wywołało wyraźny opór zebranych, i jedynie Karol Stanisław Radziwiłł, koniuszy litewski, zagłosował za takim rozwiązaniem. Opozycja doprowadziła do zakończenia obrad, i tym samym do przerwania działań zaczepnych, co wywołało niezadowolenie Jana III. Ostatnim etapem kampanii były

²⁵ Opis działań wojennych – Wagner (1997) t. 2, 23-32.

posiedzenia kół generalnych wojsk koronnych i litewskich (28 września), następnie wymarsz ich na leża zimowe – na obszary wołyńskie w przypadku oddziałów hetmana Sapiehy²⁶.

W 1689 r., mimo utrudnień politycznych (zerwanie sejmu warszawskiego) oraz dyplomatycznych (przerwanie rokowań pokojowych), przygotowania do tegorocznej kampanii rozpoczęto dość wcześnie bo już w marcu - kwietniu, a właściwe rozkazy królewskie i hetmańskie ukazały się w maju-czerwcu tegoż roku. Ukoronowaniem tego etapu działań organizacyjnych było uzgodnienie w lipcu planu operacyjnego, zakładającego aktywne działania zaczepne pod Kamieńcem – spodziewano się nie tylko podjęcia oblężenia, ale także zajęcia twierdzy i zniszczenia garnizonu tureckiego. Zamiany te opierano na obietnicy ustnej kilkunastu Lipków kamienieckich, którzy w zamian za wypłacenie dość wysokiej satysfakcję finansową zobowiązali się do wsparcia wojsk polskich i litewskich w realizacji projektów króla Jana III.²⁷

Koncentracja wojsk koronnych została zakończona na początku sierpnia, kiedy w obozie pod Baryszem zgromadzono około 20 tys. żołnierzy, z kilkoma działami polowymi. W tym samym czasie do obozu dotarły oddziały litewskie pod hetmanem wielkim Sapiehą (około 6-7 tys. żołnierzy), które maszerowały tradycyjnym traktem spod Beresteczka na Brody, Podhorce, Złoczów, a dalej na Pomorzany w kierunku Zawałowa i Barysza.

Tutaj 12 sierpnia hetmani otrzymali informacje o spodziewanym nadejściu ordy tatarskiej z północnej Mołdawii do Kamieńca, postanowiono sformować zatem korpus jazdy i dragonii (około 6 tys. ludzi) z 16 lekkimi działkami, który w rejonie twierdzy miał powstrzymać przemarsz Tatarów. Tymczasem reszta armii polsko-litewskiej (piechota oraz tabory) miała również przemieścić ku Kamieńcowi, ale traktem położonym bliżej Dniestru. Tymczasem ów korpus polsko-litewski dotarł 19 sierpnia w rejon twierdzy, od strony Orynina, gdzie założono obóz wojskowy. Rankiem 24 sierpnia, po uzgodnieniu szczegółów działań taktycznych z Lipkami, oddziały piechoty koronnej i litewskiej szybko przystąpiły do szturmowania fortyfikacji Nowego Zamku. Jednak tureckie straże wypatrzyły atakujących i zanim doszło do wymiany ognia, hetmani odwołali wykonanie natarcia²⁸.

Jabłonowski i Sapieha postanowili podjąć regularne działania oblężnicze, bowiem jednocześnie pod twierdzą zjawiała się reszta jednostek, tworząc trzy elementy fortyfikacyjne – obóz koronny usytuowany przy drodze do Orynina pod Zińkowcami, obóz litewski ulokowany na południe od Żabiniec i system szańców ziemnych skierowanych na Nowy Zamek, Stary Zamek i na most miej-

²⁶ Korespondencja A. S. Szczuki z Janem III, Buczacz 1-15 IX 1688, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 1, s. 603-611.

²⁷ Wagner (1997) t. 2, 33-36.

²⁸ S. Jabłonowski do Jana III, Kamieniec 7 IX 1689, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 2715, s. 99-101.

ski („turecki”). Zatem do 30 sierpnia usypano i zbudowano zaplanowane szańce, wśród których funkcjonował „szaniec litewski”, który znajdował się po drugiej stronie Smotrycza, najbliżej miasta, a wspólnie z załogą pobliskiego szanca koronnego - jego działa skierowano na fortyfikacje Bramy Ruskiej. Należy dodać, iż cały ten system fortyfikacyjny był połączony siecią okopów (aproszy), umożliwiających komunikację między poszczególnymi szaniami. W czasie budowy niepokój hetmanów zwracał przede wszystkim silny ogień działowy z twierdzy i obecność nad Smotryczem niewielkich grup tatarskich, z którymi walczyły lekkie chorągwie litewskie.

Usytuowanie piechoty litewskiej we wspomnianym miejscu sugerowało, iż jej działa będą ostrzeliwać zarówno fortyfikacje Nowego Zamku, gdzie chyba zaplanowano wykonanie szturm, jak i fortyfikacje miejskie w rejonie Ruskiej Bramy. Rzeczywiście, podczas rady wojennej, która odbyła się 4 września, wykonanie szturm zaplanowano na wczesny ranek 5 września, jednak nocą Tatarzy wzięli do niewoli dwóch polskich dragonów, którzy wyjawili obrońcom plany natarcia. Inna wersja tychże wydarzeń mówiła, iż wina leżała po stronie fatalnych przewodników, lecz w obu przypadkach spowodowało to porażkę planów hetmańskich.

Przed świtem rano 5 września regiment piechoty litewskiej pod komendą Jana Pawła Judyckiego, kasztelana mińskiego, mając dobrego przewodnika, zdążył dotrzeć na czas do pozycji wyjściowych do szturm, mimo że załoga turecka Nowego Zamku pilnie obserwowała wszystkie poczynania Litwinów. Turcy poczekali na odpowiedni moment i wówczas zgrupowanie janczarów, po wyjściu z bram miasta, uderzyło na piechurów Judyckiego. Wywiązała się walka, ale przewaga była po stronie Osmanów, toteż musiała interweniować chorągiew husarska koniuszego litewskiego, Karola Stanisława Radziwiłła, a ta silną szarżą rozpedziła nacierających janczarów. Po ich wycofaniu się do miasta, nie było już możliwości kontynuowania natarcia, toteż Sapieha dał rozkaz zaprzestania walki. Część uczestników potyczki uważała, iż hetman litewski niepotrzebnie czekał na kontakt z Jabłonowskim, ponieważ oddziały litewskie mogły, i to z powodzeniem, samodzielnie wykonać skuteczny atak na pozycje osmańskie²⁹.

W tym samym czasie regimenty piechoty koronnej, które oczekiwały na rozkaz do natarcia w fosie pod Nowym Zamkiem, zostały ostrzelane przez janczarów z tychże fortyfikacji, i poniosły znaczne straty, toteż Jabłonowski nakazał im odwrót do swych szanów - ale ostatecznie przerwano działania zaczepne, tym bardziej, iż Turcy spiętrzyli wody Smotrycza, wykorzystując do tego celu specjalne mechanizmy pomp ulokowane w bramach miejskich³⁰.

²⁹ „Relacja życia... Jana Karola Dolskiego” [1701], ed. J. I. Kraszewski, „Atheneum”, 4, Wilno 1843, 50-51.

³⁰ [Awizy] „Ze Lwowa” 2 X 1689, BN XVII.3.4685.

6 września odbyła się rada wojenna, jednak jej obrady zostały zakłócone wypadem załogi kamienieckiej, która skierowała atak na „litewski szaniec”, a w wyniku zaskoczenia zabito 2 oficerów i ponad 80 żołnierzy piechoty. Potem Turcy wycofali się do miasta. Wprawdzie kontynuowano obrady, lecz zostały one ponownie przerwane wypadem tureckim, tym razem w kierunku szańców koronnych. Ostatecznie 7 września rada wojenna zdecydowała o zwinięciu oblężenia i odwróceniu jednostek na leża zimowe.

Wprawdzie hetman Jabłonowski skierował jednostki koronne nad Dniestr, mając jeszcze zamiar wzmocnić pograniczne garnizony, ale wojska litewskie pod komendą hetmana Sapięhy pomaszzerowały wprost na zimowe kwatery wołyńskie³¹.

Przygotowania do kolejnej kampanii 1690 r. rozpoczęły się stosunkowo późno, praktycznie w czerwcu-lipcu, ponieważ obrady sejmu warszawskiego, a potem niezdecydowana postawa króla Jana III „między Francją a Austrią” i nadzieje Warszawy na uzgodnienie separatystycznego pokoju z Imperium osmańskim, poważnie opóźniły działania mobilizacyjne jednostek polskich i litewskich³².

Również koncentracja przebiegała bardzo powoli, początkowo w rejonie Podhajec i Barysza, a później Łuki nad Dniestrem, w lipcu i w sierpniu 1690 r., znajdowało się niewiele oddziałów, zaś hetman Jabłonowski oczekiwał na przybycie do obozu wojskowego hetmanów polnych – koronnego Potockiego i litewskiego Słuszki. Ten ostatni dowódca pojawił się nad Dniestrem dopiero 28 sierpnia, przyprowadzając niewielki kontyngent wojsk litewskich (około 2-3 tys. żołnierzy jazdy i dragonii). 1 września odbyła się rada wojenna, podczas której zatwierdzono dyrektywy królewskie podjęcia działań zaczepnych na kierunku mołdawskim, ustalono przemarsz wojsk hetmańskich na Pokucie i wysłanie do Mołdawii zagonu jazdy pod komendą Nikodema Żaboklickiego³³.

2 września połączone siły polsko-litewskie (około 8-10 tys. ludzi) podjęły marsz ku przeprawie rzecznej, przechodząc Dniestr pod Nieżwiskami 5 - 6 września i kierując się następnie do Śniatynia, a następnie wzdłuż Prutu na Horoszany i Łużany do Linkowiec, gdzie 8 września zorganizowano warowny obóz wojskowy. W tych dniach powrócił tutaj pułkownik Nikodem Żaboklicki, który na czele 2-3 tys. zagonu kawalerii utworzył sieć polskich garnizonów w północnej Mołdawii. Działania te wywołały ruchy ordy tatarskiej (budżackiej) pod dowództwem Bek murzy, pomiędzy Prutem a Seretem, co praktycznie przekreślało szansę realizacji „operacji mołdawskiej”. Z tego powodu, zaraz po

³¹ Opis działań wojennych – na podstawie listów S. Jabłonowskiego do Jana III, Kamieniec sierpień-wrzesień 1689 r., AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 2, s. 145-148.

³² Mróz (1990) 101-113; Kaniewski (2000) 29-48; zob. Piwarski (1933).

³³ S. Jabłonowski do S. A. Szczuki, Łuka 4 IX 1690, Archiwum Publiczne Potockich nr 163, t. 1, s. 243.

posiedzeniu rady wojennej 11 września, hetmani Jabłonowski i Słuszka postanowili wykonać odwrót swych oddziałów na Śniatyń, Gwoździec i Łukę, skąd wzdłuż rzeki Koropiec pomaszerowały one na północ - do Podhajec. Tutaj 10 października odbyły się koła wojskowe, po czym oddziały litewskie pomaszerowały na kwatery wołyńskie, a koronne na podolskie, co oznaczało zakończenie niefortunnej kampanii wojennej³⁴.

Tymczasem przygotowania do kampanii 1691 r., w której osobiście miał uczestniczyć Jan III, rozpoczęły się dość wcześnie, ponieważ już podczas warszawskiej rady senatu (3-6 IV 1691 r.) senatorzy jednomyślnie odrzucili propozycję oblężenia Kamieńca, na rzecz forsowanej przez króla koncepcji wejścia z wojskami polsko-litewskimi do Mołdawii dla trwałego opanowania tegoż księstwa. Wkrótce potem hetmani koronni i litewscy wydali uniwersały o mobilizacji jednostek w dwóch obozach wojskowych – pod Glinianami i pod Beresteczkiem na 20 maja. Jednak proces koncentracji, zwłaszcza z powodu silnych ruchów ord tatarskich na Podolu i w Mołdawii, był bardzo opóźniony, toteż dopiero w sierpniu akcja nabrała tempa, gdy rada wojenna, obradująca od 14 do 16 sierpnia w Złoczowie przyjęła plan podjęcia działań zaczepnych na obszarze Mołdawii³⁵.

Ostateczna koncentracja wojsk królewskich nastąpiła pod Uściem nad Dniestrem, gdzie zgromadzono około 25 tys. żołnierzy z ponad 80 działami – tutaj także dotarła armia litewska pod komendą hetmana Sapiehy – po czym 31 sierpnia wojska te przepłynęły się przez Dniestr, podążając później lewym brzegiem Prutu w kierunku Worobkowiec, gdzie 7-8 września zorganizowano obóz wojskowy. 11 września stwierdzono po drugiej stronie Prutu stanowiska ordy tatarskiej, toteż król Jan III uszykował armię do bitwy (jednostki litewskie Sapiehy zajmowały tradycyjnie lewe skrzydło), jednak Tatarzy wycofali się z pola walki. Dopiero 13 września pod Pererytą doszło do starcia zbrojnego - orda uderzyła zniemacka na straż przednią armii i jedynie pomoc chorągwi litewskich petyhorców i kompanii rajtarów pozwoliła na bezpieczne wycofanie się Polaków w kierunku sił głównych.

Dalszy marsz w kierunku Jass przebiegał także w atmosferze zagrożenia ze strony Tatarów, a na wiadomość o ich pozycji w rejonie stolicy Mołdawii i wobec silnej opozycji części senatorów, Jan III zmienił swoje pierwotne plany operacyjne. Armia pomaszerowała więc na zachód z zadaniem opanowania fortyfikacji mołdawskich w trzech miejscowościach Neamt, Suczawa, Roman. 13 października opanowano Neamt, 22 października osiągnięto Suczawę, a dwa dni później Roman, kontynuując dalszy marsz ku granicy państwa.

Podczas tychże walk dość sprawnym dowódcą wojsk litewskich okazał się hetman Słuszka, który początkowo popierał królewskie plany kontynuowania kampanii, ale z czasem zmienił zdanie, chociaż odznaczył się przy zdobyciu

³⁴ Opis działań wojennych – Wagner (1997) t. 2, 59-61.

³⁵ Wagner (1997) t. 2, 63-65.

mołdawskiej twierdzy Neamt i w zwycięskim starciu z czambułami tatarskimi pod Suczawą (14 i 22 października)³⁶.

Na początku listopada Jan III wraz z hetmanami dotarł do Śniatynia, zaś 4 listopada pod Kołaczkowcami odprawiono koła generalne wojsk koronnych i litewskich, po czym żołnierze udali się na leża zimowe – Litwini częściowo na ziemi wołyńskie, częściowo w głąb obszarów litewskich³⁷.

Oceniając udział wojsk litewskich w tej „ostatniej kampanii Sobieskiego”, należy podkreślić bardzo dobre przygotowanie taktyczne Litwinów do walki z Tatarami, widoczne nie tylko w walkach jazdy Sapiehy podczas marszu armii królewskiej (Pereryta), ale również w działaniach piechoty i dragonii litewskiej podczas oblężenia Suczawy i Neamt, kierowanych przez hetmana Słuszkę. Jednak Sapieha tradycyjnie zajmował stanowisko opozycyjne wobec planów militarnych Jana III, zaś Słuszka wspierał dotychczasowe plany królewskie, ale natomiast po raz pierwszy w kampanii mołdawskiej, zapewne z powodu znacznego wyniszczenia wojska, obaj hetmani solidarnie stali na stanowisku zaprzestania dalszych działań ofensywnych w 1691 r.³⁸

Kampania 1692 r. była pierwszą operacją, w której dowództwo wojskowe świadomie zrezygnowało z podejmowania działań zaczepnych, na rzecz utworzenia wokół Kamieńca Podolskiego sieci fortyfikacji polowych w celu trwałego zablokowania miejscowego garnizonu tureckiego. Autorem takiej koncepcji był hetman Jabłonowski, który podczas rady wojennej 9 września w Pomorzanych przeforsował jej przyjęcie przez zebranych, przy poparciu obu hetmanów litewskich – Sapiehy i Słuszki³⁹.

W połowie sierpnia utworzono więc pod Wiśniowczykiem obóz wojskowy, a później przeniesiony w rejon Buczacza, gdzie skoncentrowano jednostki koronne (około 10 tys. ludzi) i litewskie (2-3 tys. żołnierzy). 10-11 września siły obu hetmanów wyruszyły do Jazłowca i do Kuszyłowiec nad Dniestrem (19 września), dalej pomaszerowały wzdłuż rzeki przez Mielnicę do ujścia Zbruczu do Dniestru – była to wieś Laskawice – a wojska polsko-litewskie dotarły tutaj 24 września i jeszcze tegoż samego dnia hetmani i oficerowie dokonali rozpoznania terenu w celu wybrania miejsca do budowy silnych i skutecznych fortyfikacji polowych⁴⁰.

Ostatecznie zdecydowano się na wybór płaszczyny usytuowanej pośród wysokich nadbrzeżnych skał, w największym miejscu pomiędzy obu rzekami. Autorem projektu fortyfikacji był ceniony architekt i budowniczy niderlandzki Tylman z Gameren, który stworzył interesujące połączenie sieci ziemnych szzań-

³⁶ Rachuba (2006) 214.

³⁷ Komaczyński (1990) 109-115; Komaczyński (1992) 103-109.

³⁸ Sliesoriūnas (1999) 85-94.

³⁹ Wagner (1997) t. 2, 74-76.

⁴⁰ S. Jabłonowski do Jana III, Żwaniec 27 i 29 IX 1692, Biblioteka ks. Czartoryskich nr 183, s. 529-533.

ców i bastionów z murowanymi bramami. Od północy (Zbrucz), zaś od południa (Dniestr), z wysokimi skalistymi brzegami rzek, w naturalny sposób osłaniały boki fortu. Szaniec wschodni był dłuższy oraz składał się z bastionu środkowego i dwóch pobocznych półbastionów. Szaniec zachodni był krótszy i posiadał jedynie dwa półbastiony. W obu szańcach, na kierunku wschód - zachód, znajdowały się dwie bramy murowane, stanowiące wejścia w głąb fortyfikacji.

Zgodnie z rozkazami żołnierze piechoty sypali szańce, zaś kawalerzyści wznosili drewniane palisady, które rozpoczęto stawiać 7 października, dość szybko usypano natomiast wały ziemne i postawiono bramy, kończąc prace budowlane około 8-10 października. Fort nazwano Okopami Świętej Trójcy - otrzymał on garnizon w sile 4-5 tys. żołnierzy z 18 działami pod dowództwem doświadczonego oficera, pułkownika Michała Brandta⁴¹.

Zachowana w archiwum radziwiłłowskim dość obszerna korespondencja Kazimierza Siemianowskiego z Karolem Stanisławem Radziwiłłem, swym patronem, przynosi wiele interesujących wiadomości na temat okoliczności budowania fortyfikacji i udziału w pracach wojsk litewskich. 7 października nadawca donosił, iż towarzyszom z chorągwi kawalerii hetmana Sapiehy nakazano wykonać kosze wiklinowe oraz drewniane pale do oszańcowania fortyfikacji. Wywołało to jawne niezadowolenie wśród żołnierzy kawalerii, z których każdy musiał dostarczyć jeden pał (odpowiednich wymiarów). Nakaz ten spowodował już pierwsze oznaki dezercji, ponieważ Litwini nie wiedzieli, którzy z nich zostaną skierowani do garnizonu, co spowodowało dodatkową niechęć do pracy i obawy o własną przyszłość, tym bardziej, iż rozpuszczano wiadomości o rychłym opuszczeniu wznoszonych fortyfikacji.

W połowie października także zimno zaczęło już doskwierać żołnierzom i koniom, zaczęły się silne wiatry i opady deszczu, stąd zapasy prowiantu były zamrożone i obawiano się o trwałe zapewnienie żywności żołnierzom, co spowodowało kolejne oznaki dezercji. Nie dziwi nas zatem jeden z ostatnich zapisów Siemianowskiego z 16 października, iż „armata litewska już poszła z JMP. Wojewodą Wileńskim wszystka”, a wkrótce potem fortyfikacje opuściły również chorągwie jazdy litewskiej⁴².

Wojska koronne wyszły ostatecznie z Okopów 9-10 października, kierując się na Mielnicę, Jazłowiec i Podhajce, gdzie 20 października zorganizowano obrady kół wojskowych, po czym oddziały koronne i litewskie pomaszzerowały na leża zimowe. Kwatery dla Litwinów zostały wówczas wyznaczone m.in. w Brześciu, Pińsku, Nowogródku, Słoninie. Mińsku, Mozyrzu, Rzeczycy, Orszy, Mści-

⁴¹ Marcinek (1995) 217-229.

⁴² Korespondencja K. Siemianowskiego, wrzesień-październik 1692 r., AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, nr 14242.

sławiu, Witebsku, Połocku i Oszmianie, także w dobrach dziedzicznych Sapiechów, czyli w miejscowych fortecach i zamkach⁴³.

Przygotowania do kampanii wojennej 1693 r. rozpoczęły się późno, dość długo liczone się bowiem z możliwością uzgodnienia warunków pokojowych z Tatarami, których czambuły z powodzeniem jednak plądrowały i niszczyły ziemie pokuckie i podolskie. Informacje, oczywiście fałszywe, o podpisaniu sojuszu polsko-turecko-tatarskiego przenikały także do Wielkiego Księstwa, wywołując jawną niechęć żołnierzy i oficerów do opuszczania swych obozów wojskowych⁴⁴. Kolejnym powodem opóźnienia był brak konkretnych decyzji ze strony schorowanego Jana III, który odwlekał spotkanie z obu hetmanami, Jabłonowskim i Sapiehą, oskarżając ich o podjęcie samodzielnych uzgodnień politycznych i militarnych⁴⁵.

Jednak informatorzy królewscy donosili, że w drugiej połowie czerwca w obozie pod Szczurowcami, hetman Sapieha (pozostający nadal w Dubience), dysponował korpusem litewskim w sile około 4 tys. żołnierzy, głównie jazdy. Dla wzmocnienia działań obronnych na Podolu, hetman Jabłonowski prosił Sapiehę o przysłanie posiłków, ale z wyżej wymienionych powodów hetman skierował do obozu koronnego oboźnego wielkiego litewskiego, Jerzego K. Chodkiewicza z kilkoma chorągiewami jazdy, które zostały wysłane do fortów pogranicznych w celu wzmocnienia miejscowych załóg⁴⁶.

Dopiero po lipcowej radzie wojennej obaj hetmani spotkali się w Sokalu, gdzie uzgodniono przygotowania do kampanii i miejsce obozu wojskowego pod Glinianami, skąd zamierzano maszerować nad Dniestr w celu budowy kolejnych fortyfikacji polowych na pograniczu podolskim. Marsz połączonych oddziałów rozpoczęto w połowie lipca na Pomorzany, Kupczyńce, Buczacz, Jazłowiec, do przeprawy na Dniestrze pod Łuką i dalej do Śniatynia, gdzie dotarły 1-2 września⁴⁷. Kolejnego dnia Jabłonowski i Sapieha oglądali nowy fort pod Wasilowem, zbudowany w widłach Seretu i Dniestru, po czym odbyła się rada wojenna pod Petlikowcami. Jednak późna pora i słabość wojsk były powodem, iż hetmani postanowili zaniechać dalszych działań zaczepnych i zakończyć tegoroczną kampanię wojenną⁴⁸.

Plan operacyjny kampanii 1694 r., z powodów politycznych (nadzieje Jana III na uzgodnienie i podpisanie pokoju z Turkami) i wojskowych (konieczność odpierania najazdów tatarskich na Pokucie i Podolu), rodził się bardzo powoli i z dużym opóźnieniem. Dopiero w maju-czerwcu uzgodniono w Warszawie organizację kilku obozów wojsk koronnych i termin ukończenia koncentracji na

⁴³ Wagner (1997) t. 2, 76-79.

⁴⁴ O sytuacji na Litwie w latach 1690 -1693 - Sliesoriūnas (2000) 102-147.

⁴⁵ Kaźmierczyk (1990) 21-36; Kaźmierczyk (1992) 217-222.

⁴⁶ S. Jabłonowski do Jana III, Lwów 28 VI 1693, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 1, s. 547-549.

⁴⁷ „Awizy lwowskie z Krakowa 26 septembris 1693”, BN XVII.3.16639.

⁴⁸ Wagner (1997) t. 2, 84-86.

3 lipca, ale dopiero w połowie lipca, podczas spotkania Jabłonowskiego i Sapiehy w Sokalu, omówiono utworzenie pod Dubienką obozu dla oddziałów litewskich i terminarz ich przemarszu na Podole⁴⁹.

Mobilizacja wojsk koronnych przebiegała pomyślnie, podobnie jak i wojsk litewskich, które po dość szybkim marszu spod Dubienki już w pierwszym tygodniu września obozowały pod Wiśniowczykiem. Hetman polny Słuszka przyprowadził wówczas 8-10 tys. żołnierzy z kilkoma działami polowymi, w ten sposób wzmacniając armię koronną (około 10-12 tys. ludzi), która nadal stacjonowała pod Dobrowodami, w odległości zaledwie 3-4 km od stanowisk Litwinów⁵⁰.

10 września siły obu hetmanów skierowały się na Jazowiec i Jagielnicę, osiągając rzekę Niczlawę 20 września, po czym pomaszerowały przez Okopy i Żwaniec do Uściczka, przy ujściu Smotrycza do Dniestru. Zorganizowano tutaj obóz wojskowy, oczekując na wiadomości o marszu konwoju Tatarów z żywnością i z amunicją do Kamieńca. Transport obejmował jakoby 1,5 tys. wozów taborowych, konwojowanych przez blisko 20 tys. Tatarów i Turków pod komendą sołtana Sabas Gereja, który w pierwszych dniach października starał się wymanewrować wojska hetmańskie znad Dniestru, by bezpiecznie wykonać powierzone mu zadanie. Ostatecznie 6 października doszło pod Uściczkiem, w zakolu rzeczonym, do starcia zbrojnego z owymi Tatarami, zakończonego zwycięstwem Polaków i Litwinów. W pierwszej fazie starcia brały udział chorągwie kawalerii litewskiej (petyhorskiej), które to na lewym skrzydle szyku, po wykonaniu skutecznych manewrów, silnymi szarżami odepchnęły nacierających Tatarów i spowodowały ich ucieczkę z pola walki. Litwini uczestniczyli również w zamknięciu i zniszczeniu ocalałych ordyńców nad Dniestrem, w drugiej fazie zwycięskiej potyczki pod Uściczkiem⁵¹.

Porażka zgrupowania tatarskiego spowodowała odwrót sił hetmańskich z nad Dniestru w kierunku Żwańca i Okopów, po czym Polacy i Litwini wspólnie pomaszerowali w kierunku Seretu, gdzie pod Perewołoką odbyły się obrady kół wojskowych (15 października), kończące kampanię wojenną 1694 r.⁵²

Tymczasem przełom 1694 i 1695 r. przyniósł jawny konflikt w litewskich elitach władzy, a także zerwanie obrad sejmowych przez opozycję litewską i zniweczenie starań Jana III uzyskania pacyfikacji w Wielkim Księstwie⁵³. W Koronie hetman Jabłonowski zwalczał liczne najazdy tatarskie, zwłaszcza ten z

⁴⁹ Wagner (1997) t. 2, 92-96.

⁵⁰ [Relacja niemiecka] bm. po 10 X 1694, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 6500 I k.1-1v.

⁵¹ „Relacja transakcji wojsk naszych z Tatarami za Dniestrem 6 Octobris 1694”, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 184, s. 415-420.

⁵² Wagner (1997) t. 2, 97-101.

⁵³ Rachuba (1986) 63-82; Matwijowski (1993) 250-258; Sliesoriūnas (2000) 147-195.

lutego 1695 r. zakończony skuteczną obroną Lwowa, ale przygotowując ze znacznym zresztą opóźnieniem jednostki koronne do kampanii wojennej⁵⁴.

Pierwsze decyzje wojskowe zapadły dopiero w kwietniu, gdy na początek maja ustalono koncentrację oddziałów pod Lwowem, ale dopiero w początku sierpnia została ona znacznie przyspieszona – Polacy zbierali się zatem pod Monasterzyskami, zaś Litwini gromadzili się pod Dubienką. 9 września do obozu koronnego przybył hetman Sapieha, pozostawiając jednostki litewskie w obozie pod Złotnikami, po czym 12 września odbyła się rada wojenna – obaj hetmani ustalili koncentrację swych korpusów w obozie pod Chmielową na 17-18 września. Po wyjeździe Sapiehy, który pozostawił dowództwo nad Litwinami Słuszcze, połączone oddziały przeniosły się do kolejnego obozu pod Kuszyłowcami (3 października), skąd przez następne dni i tygodnie podjazdy penetrowały okoliczne obszary - aż do twierdzy kamienieckiej⁵⁵.

18 października odbyła się w obozie rada wojenna, która po wysłuchaniu wielu sprzecznych nieraz opinii zdecydowała o podjęciu marszu w kierunku Kamieńca, aby sprowokować zgrupowanie tatarskie w północnej Mołdawii do odsieczy i stoczenia z przeciwnikiem walnej bitwy. Podczas dyskusji strażnik litewski, Michał Sapieha, zwrócił także uwagę na fatalne warunki klimatyczne (wiatr, deszcze, zimno), ale przede wszystkim na szerzące się chorągwiach litewskich nastroje opozycyjne i rebelianckie. Rzeczywiście w czasie marszu 19 października nastąpiło pewne zamieszanie, bowiem Litwini nie zamierzali wykonać rozkazów hetmańskich. Rozmowy delegatów wojska z hetmanem Słuszką trwały przez całą noc i zakończyły się niepowodzeniem, zaś nawet poranny wymarsz jednostek koronnych nie skłonił zbuntowanych żołnierzy do wypełnienia rozkazów. Kolejna tura rokowań, z udziałem Michała Sapiehy i grupy oficerów, również nie doprowadziła do kompromisu, toteż towarzysze jazdy litewskiej pozostali sami w obozie i bez swych dowódców. Wybrali oni na „starszego” związku Jana Karpia, towarzysza husarii Kazimierza Sapiehy, a na urząd sędziego – Samuela Jurewicza⁵⁶.

Tymczasem oddziały koronne dotarły do Wasilkowa, lecz na wiadomość o maszerującym do Kamieńca konwoju tatarskim Jabłonowski podjął decyzję o wykonaniu odwrotu wojska w kierunku Jazłowca, a w czasie przemarszu 21 października pod Zieloną odprawiono koło wojskowe – jednocześnie także zbuntowani towarzysze litewscy powrócili pod władzę hetmana Słuszki, tym samym kończąc kampanię wojenną 1695 r.⁵⁷

⁵⁴ Zob. Majewski (1961).

⁵⁵ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691-1696*, ed. J. Woliński, t. 2, Wrocław 2004, 595-597 (załączniki do relacji z 3-18 X 1695 r.).

⁵⁶ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691-1696*, ed. J. Woliński, t. 2, Wrocław 2004, 597-600 (załączniki do relacji z 18-21 X 1695 r.).

⁵⁷ Wagner (1997) t. 2, 111-113.

Lata 1696 -1697 przyniosły niewątpliwą stabilizację w zbrojnym konflikcie polsko-tureckim, zaś zaszłe w Rzeczypospolitej wydarzenia zwróciły uwagę obserwatorów sceny politycznej na sytuację wewnętrzną w państwie polsko-litewskim. 17 czerwca 1696 r. zmarł w Wilanowie król Jan III, otwierając nowy etap walk o koronę królewską, zmaconą rywalizacją rodów magnackich w Koronie i Wielkim Księstwie, jak również silną opozycją armii, przejawiającą się w związkach wojskowych – koronnym (od sierpnia 1696 do maja 1697 r.) i litewskim (październik-listopad 1696 r.). Stabilizacja wewnętrzna, chociaż bardzo pozorna, została przywrócona tuż przed sejmem elekcyjnym 1697 r. w Warszawie, gdzie nowym królem wybrano Augusta II Wettina. Rywalizacja o tron polski trwała jeszcze do jesieni 1697 r., kiedy ostatecznie zlikwidowano w kraju nastroje opozycyjne, doprowadzając w maju 1698 r. do porozumienia pomiędzy Augustem II a fakcjami magnackimi⁵⁸.

Natomiast w Wielkim Księstwie nadal istniał poważny konflikt pomiędzy miejscową szlachtą a rodem Sapiehów, który wiosną 1698 r. przerodził się w wojnę domową. Na czele szlachty litewskiej stali Radziwiłłowie, Wiśniowieccy oraz Ogińscy, którzy zamierzali doprowadzić do koekwacji praw litewskich z koronnymi, a jednocześnie do osłabienia wpływów politycznych i wojskowych rodu Sapiehów. Powyższa sytuacja posiadała istotne znaczenie dla rozwoju przygotowań wojennych w Wielkim Księstwie przed kampanią podolską 1698 r. W maju hetman Sapieha zażądał od Augusta II wypłacenia obiecanej dla wojska sumy (ponad 3 mln zł), jednak nowy monarcha uzależniał wypłatę od uspokojenia sytuacji na Litwie. Dzięki mediacji dworu królewskiego, 22 lipca w Warszawie doszło do uzgodnienia tymczasowej umowy pomiędzy stronami konfliktu, co przyspieszyło litewskie przygotowania wojenne⁵⁹.

Tegoż dnia August II wydał specjalny uniwersał do wojska litewskiego, z zapowiedzią wypłaty obiecanych pieniędzy, ale dopiero po koncentracji w obozie wojsk królewskich pod Lwowem, zaś jednocześnie hetman Sapieha wystosował rozkazy do dowódców jednostek o przyspieszeniu mobilizacji. Ostatecznie hetmani litewscy zgromadzili około 5 tys. żołnierzy, chociaż dość późno, bowiem dopiero na początku września korpus sapieżyński był gotowy do marszu. Jednostki te tradycyjnie skoncentrowały się w obozie pod Janowem, gdzie nastroje były bardzo poważne, obawiano się utworzenia konfederacji, a większość oficerów i żołnierzy była przeciwna marszowi na Podole – sytuacja taka nie uległa poprawie nawet na początku sierpnia, gdy do obozu przyjechali obaj hetmani litewscy, Sapieha i Słuszka. Ostatecznie oddziały litewskie opuściły swoje kwatery w pierwszych dniach września, po czym pomaszerowały na południe wzdłuż lewego brzegu Bugu⁶⁰.

⁵⁸ Wojtasik (1969) 24-44.

⁵⁹ Rachuba (2002) 318-322.

⁶⁰ Wojtasik (1967) 80-89.

Jednocześnie z przygotowaniem na Litwie, trwały również przygotowania wojsk koronnych i saskich, które wspólnie miały uczestniczyć w tegorocznej kampanii królewskiej. Kwestie dyplomatyczne (rokowania wiedeńskie), ale i militarne (powolny marsz wojsk saskich czy walka z najazdem tatarskim) w znacznym stopniu opóźniały mobilizację oraz koncentrację poszczególnych korpusów królewskich. W dowództwie polsko - saskim nie podjęto również decyzji w kwestii planu operacyjnego kampanii, zarówno król, jak hetmani i generałowie nie byli jednomyślni w ustaleniu zasadniczego kierunku działań zaczepnych – na Kamieniec Podolski albo na Mołdawię. Dopiero między 17 a 20 września odbyła się rada senatu w Brzeżanach, podczas której zebrani dygnitarze postanowili zakończyć dalsze operacje wojenne i sformować 10 tys. korpus polsko-saski, którego zadaniem było zorganizowanie blokady twierdzy kamienieckiej.

Tymczasem jednostki litewskie, po przemarszu wzdłuż Bugu, na Busk, Gliniany, Gologóry, dotarły w rejon Pomorzany około 20-21 września, zaś w następujących dniach zakwaterowały się w rejonie Brzeżan, podobnie zresztą jak i oddziały koronne i jednostki saskie. Po zakończeniu rady brzeżańskiej hetman Jabłonowski przeniósł obóz koronny pod Telacze (21 września), zaś hetman Sapieha zakwaterował swoje oddziały pod pobliskim Litiatynem (24 września), zaś regimenty saskie ulokowały się w okolicznej wsi Szarańczuki, tuż obok pozostałych korpusów królewskich.

Dalsze działania przerwały jednak zamieszki, które wybuchły 25 września w obozie koronnym wśród towarzyszy jazdy – ich geneza i przebieg zostały opisane w literaturze przedmiotu, przypomnijmy zatem, iż były one wyrazem buntu przeciwko ówczesnej polityce Wettina, jak również przeciw obecności wojsk saskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Podczas tych zająć mogło dojść do otwartego konfliktu między wojskami polsko-litewskimi (kiedy 26 września hetman Jabłonowski przyprowadził jednostki koronne do obozu litewskiego pod Litiatynem) a saskimi, które tworzyły już szyk bojowy, aby przeciwstawić się ewentualnej napaści zbrojnej ze strony Polaków i Litwinów. 26 września hetman Sapieha, łamiąc obietnicę wspierania króla i Sasów, opuścił jednak obóz wojskowy i wyprowadził swoje jednostki pod Pomorzany. Ostatecznie zwyciężyła chęć kompromisu, gdyż 27 września delegaci zwaśnionych stron wspólnie uzgodnili warunki porozumienia, co również zakończyło tegoroczną kampanię wojenną 1698 r.⁶¹.

4 października w obozie wojsk koronnych pod Litiatynem odprawiono koło wojskowe i jednostki udały się na leża zimowe, a natomiast oddziały litewskie po paru dniach odpoczynku pod Pomorzany, dopiero 30 września, wraz z regimentami saskimi, pomaszerowały w kierunku Złoczowa. Dowództwo nad nimi przejął tutaj hetman Słuszka, który poprowadził Litwinów brzegiem Bugu do Janowa, gdzie 15 października zorganizowano kolejny obóz wojskowy. Po przybyciu hetmana Sapiehy, przez sześć tygodni, i bezskutecznie, oczekiwali na

⁶¹ Opis działań wojennych – Wojtasik (1967) 111-183.

przydzielenie kwater zimowych. August II świadomie opóźniał wykonanie tego obowiązku, ponieważ część oddziałów saskich planował kwaterować na ziemiach Wielkiego Księstwa – a kolejnym powodem do niepokoju była także obecność pod Grodnem pospolitego ruszenia szlachty litewskiej, dość wrogo nastawionego wobec rodu Sapiehów. W takiej sytuacji hetman stracił cierpliwość i w pierwszych dniach grudnia skierował jednostki na Grodno – tutaj pod miejscowością Puzewice 20 grudnia podpisano między Sapiehami a szlachtą litewską porozumienie, które zakładało dość znaczne ograniczenie kompetencji hetmańskich i zwinięcie wszystkich chorągwi kawalerii Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶².

Kilkunastoletnie działania wojenne Imperium osmańskiego z państwami Świętej Ligi zakończył traktat pokojowy podpisany w Karłowicach 26 stycznia 1699 r., w wyniku którego Rzeczpospolita odzyskała utracone niegdyś ziemie – Podole z Kamieńcem Podolskim oraz część prawobrzeżnej Ukrainy. Udział w tych zmaganiach wojsk Wielkiego Księstwa był znaczący, lecz brak stałych struktur militarnych, niewydolny system skarbowo-wojskowy oraz konflikty w najwyższym dowództwie w poważnym stopniu ograniczały ich skuteczność w wojnie z Imperium osmańskim i z jego ówczesnymi sojusznikami⁶³.

Bibliografia

Źródła

- [Awizy] „Ze Lwowa” 2 X 1689, BN XVII.3.4685.
[Relacja niemiecka] bm. po 10 X 1694, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 6500 I k.1-1v.
„Awizy lwowskie z Krakowa 26 septembris 1693”, BN XVII.3.16639.
„Instrukcja wojska litewskiego”, Horożanka 30 X 1685, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47, t. 1, k.279-281.
„Komput wojska JKM Wielkiego Księstwa Litewskiego nowego zaciągu do rozdania hiberny w roku 1684 dnia 24 miesiąca marca”, [w:] J. W. Poczobut-Odlanicki, *Pamiętnik [1640-1684]*, ed. A. Rachuba, Warszawa 1987, 349-353.
„Relacja transakcji wojsk naszych z Tatarami za Dniestrem 6 Octobris 1694”, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 184, s. 415-420.
„Relacja życia... Jana Karola Dolskiego” [1701], ed. J. I. Kraszewski, „Atheneum”, 4, Wilno 1843, 50-51.
Jan III do K. Sapiehy, Żółkiew 10 VIII 1687, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 422, s. 191.
Jan III do S. A. Szczuki, Jazłowiec 9 IX 1687, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47 t. 3, s. 156.
K. Sapieha do Jana III, Roś 14 XII 1685, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 12 k. 210-211v.
K. Sapieha do Jana III, Wiśniowczyk 21 VIII 1684, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 163, t.4, k.333.
K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691-1696*, ed. J. Woliński, t. 2, Wrocław 2004, 595-597 (załączniki do relacji z 3-18 X 1695 r.).

⁶² Dybaś (1988) 87-100.

⁶³ Rachuba (1994) 379-410.

- Korespondencja A. S. Szczuki z Janem III, Buczacz 1-15 IX 1688, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 1, s. 603-611.
- Korespondencja K. Siemianowskiego, wrzesień-październik 1692 r., AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, nr 14242.
- S. A. Szczuka do Jana III, obóz pod Torskiem 13 IX 1688, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich nr 47, t. 1, s. 605-611.
- S. Jabłonowski do Jana III, Kamieniec 7 IX 1689, Biblioteka Ks. Czartoryskich nr 2715, s. 99-101.
- S. Jabłonowski do Jana III, Kamieniec sierpień-wrzesień 1689 r., AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 2, s. 145-148.
- S. Jabłonowski do Jana III, Lwów 28 VI 1693, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 47, t. 1, s. 547-549.
- S. Jabłonowski do Jana III, Żwaniec 27 i 29 IX 1692, Biblioteka ks. Czartoryskich nr 183, s. 529-533.
- S. Jabłonowski do S. A. Szczuki, Łuka 4 IX 1690, Archiwum Publiczne Potockich nr 163, t. 1, s. 243.

Opracowania

- Chowaniec Cz. (1931), *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 4, 23-37.
- Dybaś B. (1988), *W sprawie traktatu puzewickiego z 1698 roku i jego następstw*, „Zapiski Historyczne”, 53, 87-100.
- Górna A. (1996), *Antykrólewska propaganda opozycji (od bitwy wiedeńskiej do sejmu 1685 roku)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 51, 147-152.
- Kaniewski J. (2000), *Problem wojny tureckiej na sejmie 1690 roku*, [w:] *Wojny polsko-tureckie w XVII wieku*, Z. Budzyński, L. Fac (ed.), Przemyśl, 29-48.
- Każmierczyk A. (1990), *Sejm grodzieński 31 grudnia 1692-11 lutego 1693*, „Studia Historyczne”, 33, 21-36.
- Każmierczyk A. (1992), *Pomiędzy dwoma sejmami w 1693 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 47, 217-222.
- Komaszyński M. (1990), *Ostatnia kampania Jana Sobieskiego w relacjach posta Wenecji Girolamo Albertiego*, [w:] *Munera Polonica et Slavica Riccardo C. Lewański oblata*, S. De Fanti (ed.), Udine, 109-115.
- Komaszyński M. (1992), *Ostatnia kampania Jana III (1691)*, [w:] *Studia i Materiały z czasów Jana III Sobieskiego*, K. Matwijowski (ed.), Wrocław, 103-109.
- Majewski W. (1963), *Najazd Tatarów w lutym 1695 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 9.1, 125-177.
- Malejka A. (2001), *Spór o pieczęć wielką litewską w latach 1684-1685. Z dziejów polityki nominacyjnej Jana III Sobieskiego*, „Studia Historyczne”, 44, 301-311.
- Malejka A. (2001a), *Z dziejów nominacji kanclerskich na Litwie w dobie Jana III Sobieskiego*, „Czasy Nowożytne”, 10-11, 107-118.
- Marcinek R. (1995), *Okopy Świętej Trójcy*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, 27, 217-229.
- Maroń J. (1990), *Kilka uwag o niefortunnej kampanii 1687 r.*, [w:] *Śląsk, Polska, Niemcy*, K. Matwijowski, W. Wrzesiński (ed.), Wrocław, 97-102.
- Matwijowski K. (1993), *Próba charakterystyki stanowiska szlachty litewskiej po niedoszłym sejmie 1695 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 48, 250-258.

- Mróz M. (1990), *Ostatnie zwycięstwo parlamentarne króla. Sejm 1690 roku*, [w:] *Z dziejów i tradycji srebrnego wieku*, J. Pietrzak (ed.), Wrocław, 101-113.
- PiwarSKI K. (1933), *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III w latach 1687-1690*, Kraków.
- Rachuba A. (1986), *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 r. i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne”, 51, 63-82.
- Rachuba A. (1994), *Sily zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, 3, 379-410.
- Rachuba A. (2002), *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa.
- Rachuba A. (2006), *Józef Bogusław Słuszka herbu Ostoja (1652-1701) hetman polny*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, M. Nagielski (ed.), Warszawa, 214.
- Sliesoriūnas G. (1999), *Problem separatyzmu Wielkiego Księstwa Litewskiego w końcu XVII w.*, [w:] *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje*, A. K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz (ed.), Kraków, 85-94.
- Sliesoriūnas G. (2000), *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė Vidaus Karo Išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690-1697 metais*, Vilnius.
- Wagner M. (1997), *Stanisław Jabłonowski (1634-1702). Polityk i dowódca*, t. 1-2, Siedlce.
- Wagner M. (2013), *Kampania żwaniacka 1684 roku*, Warszawa.
- Wasilewski W. (2002), *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa.
- Wojtasik J. (1967), *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 13. 1, 80-89.
- Wojtasik J. (1969), *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697-1698)*, „Przegląd Historyczny”, 60, 24-44.

Summary

Participation of Lithuanian armed forces in the Polish-Ottoman War in the years of 1684-1699.

The article is an attempt to describe a participation of Lithuanian forces in warfare with Turks and Tatars from 1684 to 1699, from the forming The Holy League till the Karłowice Treaty. Author describes and analyzes campaigns in which Lithuanian forces took part in Podole, Ukraine, and Northern Moldavia in broader political and social context of Polish-Lithuanian State at the end of 17th century.